

Mirosław Chada ur.1963
Środowisko IV Obwód Ochota
Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej
Członek zwyczajny (bez uprawnień kombatanckich)

Warszawa, 19 czerwca 2018 r.

**Pan
Paweł Lisicki
Redaktor Naczelny
Tygodnika „Do Rzeczy”**

Skromni, wspaniali Żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego mają wszyscy około 90 lat, są wśród nich oficerowie WP i zwykli ludzie. Pokonując fizyczne ograniczenia kultywują z godną podziwu i zachwytu postawą pamięć o jeszcze wybitniejszych kolegach którzy przenieśli się już do „Niebiańskiej Armii” w okresie okupacji jednej bądź drugiej. Przez lata skupili wkoło Siebie oddanych ideom wolności młodszych ludzi, będąc dla „młodych” niedoścignionym wzorem. Przez lata młodsze pokolenie społecznie wspomagało weteranów zastępując w działaniu Państwo, samorządy lokalne i niejednokrotnie rodziny.

Artykuł zamieszczony w tygodniku „Do rzeczy” w numerze 23/275 z dnia 4-10 czerwca 2018 r. autorstwa dr hab. Cenckiewicza pod pozorem troski o zakulisowe działania ludzi systemu komunistycznego prezentuje tylko i wyłącznie próbę skłócenia środowisk skupionych w Światowym Związku Żołnierzy AK.

Wspomniany oceniający artykuł autorstwa historyka ma wyrazić podziękowanie dla nich w sposób jednoznacznie negatywny. Gdyby podłożem napisania artykułu było obiektywne opisanie wymienionych osób należałoby zaprezentować chociażby ich pracę na rzecz ŚZZAK na przestrzeni wielu lat, ich dokonania i osiągnięcia jak np. lekcja historii dla młodzieży szkolnej, wykonanie opisów miejsc pamięci, uwiecznianie historii konspiracyjnej działalności w książkach zawierających indeks 5500 nazwisk żołnierzy AK.

Wymieniony w artykule Pan Marek Cieciora jest honorowym członkiem Środowiska IV Obwodu Ochota ŚZZAK. Od kilku lat systematycznie udostępnia w postaci elektronicznej nasze Biuletyny. Opracował także elektroniczną krzyżówkę dot. Obwodu i Środowiska oraz opisy kilkunastu Miejsc Pamięci AK na Ochocie. Pierwsze dwie pozycje można obejrzeć na [oddzielnej podstronie naszego portalu](#), a trzecią w ramach [Patriotycznej Gry Komunikacyjnej](#). Świadczy to o jego związku z Armią Krajową, co bezpodstawnie kwestionuje autor artykułu.

Można zapytać zainteresowane Osoby o opinię ich samych na temat minionych lat, wybranych dróg życia. Wymienieni w artykule stale społecznie pracują w budynku PAST-y i nikt nie unika kontaktu z przedstawicielami prasy. Bardzo chciałbym usłyszeć od autora artykułu kilka zdań o inspiracjach, które doprowadziły do napisania tekstu, ekonomiczne są oczywiście. Sensacje dobrze się sprzedają, ale za jaką cenę.

Jako młodsze pokolenie pomagamy w codziennych troskach naszym Przyjaciołom, Żołnierzom AK i mamy satysfakcję z tego, że wspólnie spędzany czas owocuje przyjaźnią z Nimi. To jest nasza codzienność - szacunek i pomoc. Wielokrotnie nasze apele o pomoc w działaniach, próby zainteresowania sytuacją weteranów trafiały w próżnię. Teraz zamiast pracy, pomocy na rzecz środowisk doczekaliśmy się ataków i pomówień o chęć zysku, sterowanych przez kogo?

Zapraszamy do współpracy, możemy zmieniać demokratycznie zarządy i kierunki działań, ale nie zgadzamy się na niszczenie budowanych przez lata relacji i struktur, których jedynym celem jest skromne odwzajemnienie się Niezwykłemu Pokoleniu Rodaków. Oni zachowali się „jak trzeba”, my się staramy. A Pan ...?

Na zakończenie przytoczę, w nawiązaniu do publikacji, fragment "[Ballady o głupcach](#)" Bułata Okudźawy:
Każdemu mądryemu stempelek na leb ... A głupich jak zwykle nie widać.

